

Sygn. akt II Ca 549/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. C. i M. W.

z udziałem Z. C. (1) i E. G.

o dział spadku i podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika Z. C. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kraśniku

z dnia 27 kwietnia 2012 roku, sygn. akt I Ns 422/09

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie III częściowo w ten sposób, że termin płatności rat ustalonych w tym punkcie określić na 12 miesięcy, 24 miesiące i 36 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia,

b) w punkcie IV w ten sposób, że tytułem zwrotu części kosztów postępowania zasądzić:

- na rzecz A. C. od Z. C. (1) kwotę 587,96 zł (pięćset osiemdziesiąt siedem złotych 96/100) oraz od E. G. kwotę 497,24 zł (czteryście dziewięćdziesiąt siedem złotych 24/100),

- na rzecz M. W. od Z. C. (1) kwotę 46,16 zł (czterdzieści sześć złotych 16/100) oraz od E. G. kwotę 39,04 zł (trzydzieści dziewięć złotych 4/100),

c) w punkcie V w ten sposób, że nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kraśniku od Z. C. (1) kwotę 33,73 zł (trzydzieści trzy złote 73/100) i od E. G. kwotę 28,52 zł (dwadzieścia osiem 52/100);

II. w pozostałej części apelację oddalić;

III. nieuiszczoną część opłaty od apelacji, od której uczestnik był zwolniony, przejąć na rachunek Skarbu Państwa;

IV. stwierdzić, że wnioskodawczynie i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt II Ca 549/12

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku ustalił, że w skład majątku wspólnego F. C. i Z. C. (2) wchodzi gospodarstwo rolne składające się z działek nr (...) o powierzchni 0,85 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym i stodołą, nr (...) o powierzchni 0,41 ha położonych w Z. oraz udziału w 7/26 częściach w działce nr (...) o powierzchni 0,26 ha, położonej w S. (pkt I), dokonał podziału majątku wspólnego F. C. i Z. C. (2) i działu spadku po nich w ten sposób, że gospodarstwo rolne opisane w punkcie I przyznał na własność Z. C. (1) (pkt II); zasądził od Z. C. (1) na rzecz A. C., M. W. i E. G. kwoty po 27.854,98 zł przy czym płatność każdej z tych kwot rozłożył na 3 raty w kwotach po 9 285 zł płatne na rzecz każdej z uczestniczek w terminach sześciu, osiemnastu i dwudziestu czterech miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia (pkt III), tytułem zwrotu kosztów postępowania zasądził od Z. C. (1) na rzecz A. C. kwotę 1.170,40 zł, od E. G. na rzecz A. C. kwotę 103,06 zł i na rzecz M. W. kwotę 273,47 zł (pkt IV), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Kraśniku) od Z. C. (1) kwotę 62,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca F. C. zmarł 26 lipca 1990 roku. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyła żona Z. C. (2) w 1/4 części i dzieci: A. C., H. C., Z. C. (1), M. W. po 3/16 części. Wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli żona Z. C. (2) i syn Z. C. (1) po 1/2 części każde z nich. Z. C. (2) zmarła 20 października 1991 roku. Spadek po niej wraz z gospodarstwem rolnym nabyli dzieci A. C., H. C., Z. C. (1) i M. W. po 1/4 części. Syn spadkodawców H. C. zmarł 9 kwietnia 2008 roku pozostawiając w kręgu spadkobierców dziedziczących spadek z ustawy żonę K. C. (1) i córkę E. G.. K. C. (1) zmarła 10 kwietnia 2008 roku i spadek po niej nabyła w całości E. G.. F. C. i Z. C. (2) nabyli na podstawie ustawy z 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych własność nieruchomości rolnej położonej w Z. o powierzchni 1,93 ha, składającej się z działek nr (...) o powierzchni 0,41 ha, nr (...) o powierzchni 0,45 ha, nr (...) o powierzchni 0,41 ha i nr (...) o powierzchni 0,66 ha, a także udział w działce leśnej nr (...) o powierzchni 0,26 ha, położonej w S., wynoszący 7/26 części. Spadkodawcy z nieruchomości opisanej wyżej sprzedali w 1988 roku działkę nr (...) o powierzchni 0,66 ha. Działki nr (...) po odnowieniu ewidencji gruntów wsi Z. odpowiadają obecnie działce nr (...) o powierzchni 0,85 ha. Na nieruchomości tej znajduje się murowany budynek mieszkalny z 1974 roku, murowany budynek gospodarczy, drewniany budynek gospodarczy i komórki. Budynek mieszkalny do śmierci spadkodawców nie był wykończony. Brak było podłóg na parterze, instalacji wodnej i kanalizacyjnej, brak było ocieplenia i elewacji oraz instalacji CO. W tym zakresie nakłady na budynek po śmierci rodziców wykonał uczestnik Z. C. (1), który mieszkał do śmierci z rodzicami, a po ich śmierci w całości objął w posiadanie spadkowe gospodarstwo rolne.

W oparciu o opinię biegłego sądowego wartość działki nr (...) z zabudowaniami według stanu z daty otwarcia spadku Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 187.317,90 zł, zaś wartość działki rolnej nr (...) na 34.522 zł. Wartość udziału w działce leśnej nr (...) uczestnicy zgodnie ustalili na kwotę 1000 zł.

Orzekając o dziale spadku Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jedynym składnikiem spadku było gospodarstwo rolne składające się z siedliska, gruntów rolnych i udziału w działce leśnej. Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 1070 k.c. i wskazał, że w obowiązującym systemie prawa przyjęto jako główny sposób wyjścia z niepodzielności podział fizyczny rzeczy, od którego sądowi wolno odstąpić, gdy chodzi o nieruchomość rolną, tylko w dwóch przypadkach, mianowicie, gdy podział nieruchomości rolnej między współwłaścicieli nie jest dopuszczalny wskutek tego, że w okolicznościach konkretnej sprawy zostałby uznany za sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej oraz jeżeli wszyscy współwłaściciele złożą zgodny wniosek o inny sposób wyjścia z niepodzielności, a wskazany przez nich sposób jest zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

W niniejszej sprawie zachodzi taka sytuacja, że uczestnicy co do sposobu wyjścia ze współwłasności byli zgodni i ich stanowisko w kwestii przyznania całego gospodarstwa na rzecz uczestnika Z. C. (1) było zbieżne. W ocenie

Sądu Rejonowego takie rozwiązanie było jedynym słusznym w sytuacji, gdy to uczestnik od wielu lat był wyłącznym posiadaczem i użytkownikiem gospodarstwa.

Wartość spadkowej nieruchomości ustalona została na kwotę 222.839,90 zł (działka nr (...) – 34.522 zł, działka zabudowana nr (...) – 187.317,90 zł i udział w działce leśnej – 1.000 zł).

W wyniku ustalonego porządku dziedziczenia w toku postępowań o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcach w części dotyczącej gospodarstwa rolnego udział w tym gospodarstwie uczestników kształtuje się w sposób następujący: Z. C. (1) dysponuje udziałem wynoszącym 5/8 części zaś pozostali uczestnicy tj. A. C., M. W. i E. G. po 1/8 części.

Udział uczestnika 5/8 części odpowiada wartościowo kwocie 138.649,37 zł ($222\ 839,90 \times 5/8$).

Przyznając całe spadkowe gospodarstwo rolne na rzecz Z. C. (1) i zważywszy na podaną wyżej wartość dzielonego majątku Sąd ustalił, że należne na rzecz uczestników spłaty wyniosą po 27.729,87 zł ($222.839,90 \times 1/3$) – art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c.

Mając na uwadze treść art. 212 § 3 k.c. Sąd Rejonowy płatność zasądzonych na rzecz każdego z uczestników spłat rozłożył na trzy raty w wysokości po 9.285 złotych płatne w terminach sześciu, osiemnastu i dwudziestu czterech miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia uznając, iż jednorazowa spłata dla uczestnika Z. C. (1) byłaby nadmiernie uciążliwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik Z. C. (1), który zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., wyrażającą się w prowadzeniu postępowania i wydaniu postanowienia w sytuacji, gdy uczestnik postępowania K. C. (2) nie mógł uczestniczyć w postępowaniu ani nie był w sposób zgodny z przepisami o toczącym się postępowaniu powiadomiony;
- 2) błędną ocenę zebranego materiału dowodowego i pominięcie przez Sąd Rejonowy podnoszonych w pismach uczestnika postępowania Z. C. (1) okoliczności świadczących o tym, że wartość majątku spadkowego po F. C. i Z. C. (2) jest niższa, niż wynika to z opinii biegłego rzeczoznawcy, skutkiem czego było ustalenie zawyżonej wartości spadku;
- 3) nieustalenie w pkt I zaskarżonego postanowienia wartości majątku wspólnego F. C. i Z. C. (2) oraz sprzeczność pomiędzy wysokością ustalonych kwot spłat w pkt III postanowienia a wyliczeniami zawartymi w uzasadnieniu;
- 4) pominięcie w dziale spadku K. C. (2);
- 5) nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy podnoszonych przez uczestnika postępowania i niezaprzeczonych przez wnioskodawczynię okoliczności dotyczących sprzedaży przez spadkodawców nieruchomości wchodzących w skład spadkowego gospodarstwa rolnego i otrzymania kwot uzyskanych z ich sprzedaży przez wnioskodawczynię w formie darowizn od spadkodawców;
- 6) wyznaczenie uczestnikowi przez Sąd zbyt krótkiego okresu czasu na spłatę zasądzonych na rzecz wnioskodawczyni i uczestniczki E. G. kwot;
- 7) naruszenie art. 216 § 2 pkt 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy stan gospodarstwa rolnego, sytuacja osobista i majątkowa uczestnika postępowania, zobowiązanego do spłat nie pozwala mu na spłatę wyższą niż w kwotach po 5000 zł i to tylko w przypadku rozłożenia na raty;
- 8) naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, „co skutkowało zasądzeniem od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni”.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i zwrot sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;
- 2) ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zmniejszenie wysokości spłat należnych wnioskodawcom oraz uczestnicze postępowania do kwot po 5.000 zł;
- 3) względnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i rozłożenie zasądzonych spłat na 3 równe co do wielkości raty płatne w okresie: pierwsza 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, druga 24 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, trzecia 36 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w nieznaczej części.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. który jako zarzut nieważności postępowania jest zarzutem najdalej idącym. Nie jest to jednak zarzut uzasadniony.

Sąd Rejonowy wezwał wprawdzie do udziału w sprawie, jako uczestnika, wnuka F. C.i Z. C. (2)- K.C., jednakże uczynił to w sytuacji, gdy nie dysponował postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po synu spadkodawców H. C.. Tymczasem w toku postępowania w sprawie I Ns 1210/11, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie, zostało ujawnione, że K. C. (2)w dniu 1 sierpnia 2008 roku złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po swoich rodzicach H. C.i K. C. (1). Spadek po wymienionych osobach odrzucił również syn K. C. (2)– M.C.. W wyniku tych zdarzeń Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prawomocnym postanowieniem z dnia 30 listopada 2011 roku stwierdził, że spadek po H. C., zmarłym w dniu 9 kwietnia 2008 roku, na mocy ustawy nabyły: żona K. C. (1) i córka E. G.po 1/2 części oraz, że spadek po K. C. (1)zmarłej w dniu 10 kwietnia 2008 roku na podstawie ustawy nabyła córka E. G.w całości (wypisy aktów notarialnych, postanowienie k. 4,13,27 akt sprawy I Ns 1210/11 Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie).

Zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania.

W opisaney wyżej sytuacji, gdy K. C. (2)nie dziedziczy spadku po swoim ojcu H. C., będącym spadkobiercą F. C.i Z. C. (2), ani też nie dziedziczy spadku po swojej matce K. C. (1), która była spadkobierczynią H. C., wynik postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego dziadków K. C. (2)- F.C.i Z. C. (2)oraz o dział spadku po nich pozostałego nie dotyczy jego praw. Oznacza to, że K. C. (2)nie był zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Jednakże wskutek tego, że został wezwany do udziału w sprawie przez Sąd Rejonowy, stał się uczestnikiem niniejszego postępowania na podstawie art. 510 § 2 zdanie drugie k.p.c. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w rzeczywistości K. C. (2)jednak nie uczestniczył, gdyż wszelka korespondencja sądowa, w tym zawiadomienia o terminach rozprawy, kierowana była na adres, który nie był adresem zamieszkania K. C. (2). Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 3 grudnia 2009 roku wnioskodawczyni A. C.wyjaśniła, że K. C. (2)przebywa za granicą i jego adresu wnioskodawczyni nie zna oraz, że podała jego ostatni adres w Polsce (k. 40). Wobec niewskazania aktualnych adresów zamieszkania K. C. (2) i E. G.postępowanie w sprawie zostało zawieszono postanowieniem z dnia 26 marca 2010 roku (k. 108). W piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2010 roku wnioskodawczyni wyjaśniła, że K. C. (2)jest osobą bezdomną i mieszka w schronisku. Nie wskazała jednak adresu schroniska dla bezdomnych (k. 113). W kolejnym piśmie oświadczyła natomiast, że K. C. (2)nie mieszka już w schronisku i wskazała ponownie ostatni znany jej adres zamieszkania K. C. (2)w L.przy ul. (...)(k. 141). Nie wykazała jednak, że istotnie jest to aktualny adres zamieszkania K. C. (2), na konieczność czego zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 czerwca 2010 roku, sygn. akt II Cz 593/10, oddalającego zażalenie A. C.na postanowienie o zwieszeniu postępowania (k. 135-137). Sąd Rejonowy dokonywał doręczeń na tak wskazany adres, mimo że od początku żadna korespondencja tam przesłana nie została podjęta przez adresata, co w okolicznościach niniejszej sprawy, wobec braku pewności samej wnioskodawczyni co do miejsca zamieszkania K. C. (2)(niepewność ta istniała skoro wnioskodawczyni nie mogła skontaktować się z

bratankiem w celu podpisania przez niego pełnomocnictwa, gdyż nie widziała gdzie on przebywa i musiała oczekiwać na to by K. C. (2) ją odwiedził i przy tej okazji pełnomocnictwo podpisał) powinno skłonić Sąd Rejonowy do powzięcia wątpliwości co do prawidłowości tego adresu. W toku postępowania apelacyjnego okazało się, że K. C. (2) został wymeldowany spod adresu wskazanego przez wnioskodawczynię, a ponadto, że był to adres mieszkania jego rodziców, w którym K. C. (2) przebywał przez krótki okres po ich śmierci, a następnie mieszkanie zostało mu odebrane (k. 302, 308, 333). W zaistniałych okolicznościach i wobec niewskazania innego adresu zamieszkania K. C. (2) Sąd Okręgowy, będąc związany wezwaniem wymienionego do udziału w sprawie dokonany przez Sąd Rejonowy, ustanowił dla tego uczestnika kuratora w trybie art. 510 § 2 zdanie ostatnie k.p.c. (k. 311). Po upływie wyznaczonych terminów, od których uzależniona była skuteczność doręczeń dokonywanych do rąk kuratora, Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 16 maja 2013 roku zwolnił K. C. (2) od udziału w sprawie w charakterze uczestnika (k. 332v).

Uchybienia procesowe Sądu Rejonowego, jakie niewątpliwie miały miejsce w zakresie powiadamiania K. C. (2) o terminach rozprawy i doręczania mu odpisów pism procesowych oraz orzeczeń sądowych, nie mogą jednak stanowić podstawy skutecznie podniesionego zarzutu nieważności postępowania opartego na przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2001 roku II CKN 382/00 (niepubl. LEX nr 550936), które Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela w całości, orzekł, że jeśli w postępowaniu nieprocesowym udział bierze osoba, której wynik sprawy nie dotyczy, nie może ona w postępowaniu odwoławczym podnosić zarzutu nieważności z tej przyczyny, że została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Jak wyżej powiedziano, wynik postępowania w rozpoznawanej sprawie w żadnym razie nie dotyczy praw K. C. (2), gdyż nie należy on do grona spadkobierców F. C. i Z. C. (2). Zatem ani on sam, ani żaden z uczestników niniejszego postępowania nie może skutecznie podnosić zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z powodu pozbawienia K. C. (2) możliwości obrony jego praw. Zarzut sformułowany w pkt 1 apelacji należało w tej sytuacji uznać za nieuzasadniony.

Tej samej ocenie podlega zarzut zawarty w pkt 4 apelacji, czyli zarzut pominięcia w dziale spadku K. C. (2). Skoro K. C. (2) nie dziedziczy po swoim ojcu H. C. oraz po matce K. C. (1), a ich jedyną spadkobierczynią jest córka E. G., to również wyłącznie ona jest spadkobierczynią udziału, który przysługiwał H. C. w spadku po F. C. i Z. C. (2). Z tej przyczyny K. C. (2) nie może uczestniczyć w podziale majątku wspólnego i majątku spadkowego pozostałego po jego dziadkach. Zaskarżone postanowienie w tym zakresie jest prawidłowe.

Brak jest podstaw w rozpoznawanej sprawie do uwzględnienia zarzutu podniesionego w pkt 2 apelacji, odnoszącego się do ustalenia wartości spadku w zawyżonej, zdaniem skarżącego, wysokości.

Sąd Rejonowy wartość tę ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego D. T. oraz w oparciu o zgodne oświadczenia uczestników. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego uczestnik Z. C. (1) kwestionował opinię biegłego podnosząc, że wycena jest oparta „wyłącznie na materiałach książkowych, wydawnictwach, a nie na materiale rzeczywistym, związanym z nieruchomością, jej położeniem, aktualną ceną 1 ha”. Wywodził również, iż cena wolnorynkowa nieruchomości wynosi 15.000 zł za 1 ha oraz, że wycena budynków jest nieadekwatna do wartości rzeczywistej. W tym zakresie powoływał się na wartość budynków przyjętą do polisy ubezpieczeniowej. Jak jednak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, uczestnik poprzestał jedynie na zgłoszeniu tych zarzutów nie wykazując w żaden sposób ich zasadności.

Odnosząc się do omawianego zarzutu apelacji należy wskazać skarżącemu, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem uczestnik twierdził, że wartość nieruchomości i budynków jest inna niż przyjął biegły w opinii, winien był przedstawić dowody na poparcie swojego stanowiska. Żadnych jednak dowodów Z. C. (1) nie powołał. Z opinii biegłego sądowego D. T. wynika natomiast, że wartość spadkowych nieruchomości została ustalona w oparciu o podejście porównawcze, polegające na określeniu wartości przy założeniu, że wartość wycenianej nieruchomości jest porównywalna z cenami, jakie uzyskano za podobne nieruchomości, będące przedmiotem obrotu rynkowego, skorygowanymi ze względu na cechy różniące je i

ustalonymi z uwzględnieniem zmian wynikłych z upływu czasu. Biegły zastosował metodę korygowania ceny średniej, zgodnie z którą do porównań przyjmuje się co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych z rynku właściwego dla położenia nieruchomości wycenianej, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tych nieruchomości. Do określenia wartości nieruchomości dochodzi wówczas w drodze korekty ustalonej średniej ceny rynkowej współczynnikami przypisanymi odpowiednim cechom rynkowym nieruchomości (opinia biegłego k. 55-56). Odpowiednie cechy rynkowe dla nieruchomości zabudowanych, uwzględnione przez biegłego, to: lokalizacja, położenie i usytuowanie, powierzchnia działki, jej zagospodarowanie, uzbrojenie oraz możliwości dodatkowej zabudowy, powierzchnia budynku, funkcjonalność, architektura, zabudowa towarzysząca, możliwość adaptacji, wiek budynków, stan techniczny, standard wykończenia, instalacje. Dla nieruchomości niezabudowanych natomiast to: lokalizacja, położenie, powierzchnia działki, kształt, zagospodarowanie, możliwość zabudowy, dostępne uzbrojenie, dojazd i dostępność (k.57). Do opinii biegły dołączył zestawienia cen działek niezabudowanych z 13 transakcji przyjętych do porównań, dokonanych w latach 2008, 2009 oraz cen nieruchomości zabudowanych z 11 takich transakcji. Z części wstępnej opinii wynika ponadto, że notowania cen sprzedaży biegły uzyskał z aktów notarialnych, z informacji udzielonych przez biura pośrednictwa handlu nieruchomościami oraz na podstawie danych zgromadzonych przez Starostwo Powiatowe (opinia k. 49). Jak więc z tego widać twierdzenia uczestnika, że wycena dokonana przez biegłego oparta jest na danych ksiązkowych i nie uwzględnia rzeczywistych cen rynkowych są całkowicie chybione. Podobnie też nie są uzasadnione twierdzenia jakoby biegły nie uwzględniał takich cech nieruchomości jak ich położenie i przeznaczenie. Na stronie 8 opinii biegły wskazał, że zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego działka nr (...) położona jest w terenach zabudowy zagrodowej oraz terenach upraw rolnych natomiast działka nr (...) w terenach zabudowy zagrodowej oraz terenach rolnych z dopuszczeniem zabudowy (k. 52). W odniesieniu do działki nr (...) biegły wskazał, że jej lokalizacja i położenie jest przeciętne, zaś w odniesieniu do działki (...) te parametry są bardzo korzystne (k. 58, 60). Uczestnik w żaden sposób nie zdołał podważyć tych ustaleń i oceny biegłego.

Nietrafnie również skarżący zarzucił, że biegły nie uwzględnił w swojej opinii, iż po śmierci rodziców Z. C. (1) dokonał szeregu nakładów na nieruchomość zabudowaną. Jak bowiem wynika z treści opinii, biegły ustalając wartość działki nr (...) przyjmował do wyceny stan budynków w dacie 20 października 1994 roku, w tym uwzględniał fakt, że dom był niewykończony, a na działce brak było niektórych instalacji. W opinii przyjęto również, że standard wykończenia budynku mieszkalnego jest słaby, zaś obecność budynków gospodarczych przyjęto jedynie jako jedną z cech rynkowych, poprzez którą następuje korekta ceny średniej nieruchomości (opinia k. 51, 60).

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego D. T. jest wiarygodnym dowodem pozwalającym ustalić wartość spadkowych nieruchomości. Biegły oszacował spadek kierując się cenami transakcyjnymi podobnych nieruchomości położonych na terenie Gminy N. oraz Gmin okolicznych, uwzględnił stan nieruchomości z daty otwarcia spadku oraz wziął pod uwagę szereg cech nieruchomości, które są istotne dla ustalenia ceny rynkowej. Podkreślić wypada, że na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 25 lutego 2011 roku biegły wskazał na konieczność obniżenia wartości działki zabudowanej o 10%, wynikłą ze zmiany koniunktury na rynku, jaka miała miejsce w okresie między sporządzeniem opinii pisemnej a datą rozprawy (opinia ustna biegłego k. 203). Ustalona wartość ponad wszelką wątpliwość uwzględnia fakt, że wskazywane przez skarżącego nakłady zostały dokonane już po dacie śmierci jego rodziców, to jest po 20 października 1994 roku. Zarzut błędnej oceny tego dowodu okazał się zatem nieuzasadniony.

Nietrafnie również skarżący zarzuca, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił w rozliczeniach darowizn dokonanych przez spadkodawców na rzecz wnioskodawczyń.

Trzeba wskazać, że uczestnik, jakkolwiek sygnalizował w pismach procesowych, że sytuacja taka miała miejsce, to jednak jego twierdzenia były ogólnikowe. Skarżący nie podał która z wnioskodawczyń, kiedy i w jakiej kwocie otrzymała darowizny, nie zgłosił stosownych żądań ani też nie wskazał żadnych dowodów na ich poparcie, mimo iż został pouczone przez Sąd Rejonowy o tym, że w przypadku gdy chce rozliczać jakieś kwoty winien zgłosić stosowne żądanie wraz ze sprecyzowaniem kwoty (pisma procesowe k. 95, 197, pouczenie w protokole rozprawy k. 212). Niewystarczającym w tym zakresie było powołanie się na umowy sporządzone w formie aktów notarialnych, którymi spadkodawcy sprzedali w latach 80 – ych nieruchomości wchodzące w skład ich gospodarstwa rolnego. Dowody te

jedynie świadczą o fakcie sprzedaży za określoną w nich cenę, natomiast nie są dowodem tego, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostały darowane komukolwiek, ani też w jakiej kwocie lub kwotach uczynione były darowizny. Powołanie się na te dowody, jak również ogólnikowo na fakt uczynienia darowizny, nie czyni ponadto zadość obowiązkowi wskazania, która z siostr uczestnika, kiedy i w jakiej kwocie otrzymała przysporzenie od rodziców. W opisanych okolicznościach brak było zarówno podstaw jak i dowodów do uwzględnienia w rozliczeniach między spadkobiercami jakichkolwiek darowizn.

Częściowo słuszny, co do zasady, jest zarzut zawarty w pkt 3 apelacji, jakkolwiek stwierdzenie tego faktu nie może doprowadzić do postulowanej przez uczestnika zmiany zaskarżonego postanowienia.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo i stosownie do wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie ustalił wartość masy spadkowej na kwotę 222.839,90 zł. Wartość spadku jest tożsama z wartością majątku wspólnego F. i Z. małżonków C., gdyż uczestnicy nie wskazywali i nie dowodzili tego, by w majątku wspólnym, w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej małżonków C. pozostawały jeszcze inne składniki majątkowe. Fakt, że Sąd Rejonowy nie zamieścił w zaskarżonym postanowieniu orzeczenia o ustaleniu wartości majątku, lecz wartość tę wskazał jedynie w pisemnym uzasadnieniu postanowienia, nie stanowi naruszenia prawa. Zarzut tej treści podniesiony przez apelującego nie jest zasadny.

Mimo prawidłowego ustalenia wartości spadkowych nieruchomości, Sąd pierwszej instancji błędnie jednak ustalił wartość udziałów spadkowych przypadających poszczególnym spadkobiercom, co było rezultatem wadliwie ustalonych przez ten Sąd udziałów uczestników we współwłasności nieruchomości spadkowych.

Jak wynika z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 21 października 1992 roku, sygn. akt I Ns 295/92, spadek po F. C. odziedziczyła jego żona w 1/4 części oraz dzieci A. C., M. W., H. C. i Z. C. (1) po 3/16 części każdy z nich, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne odziedziczyli jedynie Z. C. (2) i Z. C. (1) po 1/2 części (k. 34 akt sprawy I Ns 295/92). Spadek po Z. C. (2) nabyły natomiast dzieci A. C., M. W., H. C. i Z. C. (1) po 1/4 części i w takich samych udziałach osoby te odziedziczyły pozostałe po matce gospodarstwo rolne (postanowienie k. 17 akt sprawy I Ns 29/98 Sądu Rejonowego w Kraśniku).

Według prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji w spadku po F. C. oraz w spadku po Z. C. (2) pozostało jedynie gospodarstwo rolne, które ponadto objęte było wspólnością majątkową małżeńską spadkodawców. Udział każdego ze spadkodawców w majątku wspólnym był równy (art. 43 § 1 k.r.op.). To oznacza, że w wyniku dziedziczenia po F. C. i Z. C. nabył udział w 1/2 części w majątku jaki przysługiwał jego ojcu, czyli 1/2 część z udziału F. C. w majątku wspólnym (gospodarstwie rolnym) wynoszącego 1/2 część – razem **1/4 z całości** wspólnego gospodarstwa rolnego. Z. C. (2) w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, co nastąpiło z chwilą śmierci F. C., dysponowała udziałem własnym we współwłasności majątku objętego dotychczas wspólnością ustawową, czyli udziałem w 1/2 części, a ponadto odziedziczyła po mężu 1/2 część z udziału F. C. w gospodarstwie rolnym objętym wspólnością majątkową. W efekcie udział, jaki łącznie przysługiwał Z. C. (2) we współwłasności gospodarstwa rolnego spadkowego wynosił **3/4 części** (1/2 część z tytułu wspólności majątkowej małżeńskiej oraz 1/2 z 1/2 z tytułu dziedziczenia po mężu F.).

Po śmierci Z. C. (2) i w wyniku dziedziczenia gospodarstwa rolnego po niej pozostałego w równych częściach przez wszystkie jej dzieci, udziały we współwłasności tego gospodarstwa przedstawiają się następująco:

- Z. C. (1): 1/4 część z tytułu dziedziczenia po ojcu + 3/16 z tytułu dziedziczenia po matce ($1/4 \times 3/4$) = **7/16** (po sprowadzeniu do wspólnego mianownika),

- A. C., M. W. i H. C. po: **3/16** części z tytułu dziedziczenia po matce ($1/4 \times 3/4$)

Sąd Rejonowy ustalił natomiast, że udział Z. C. (1) we współwłasności spadkowego gospodarstwa rolnego wynosi 5/8 części, zaś pozostałych spadkobierców po 1/8 części, co nie odpowiada porządkowi dziedziczenia ustalonemu w postanowieniach wydanych w sprawach I Ns 295/92 i I Ns 29/98 Sądu Rejonowego w Kraśniku i nie uwzględnia

faktu, że działki objęte niniejszym postępowaniem tworzyły gospodarstwo rolne podlegające ustawowej wspólności majątkowej spadkodawców.

W konsekwencji błędnego ustalenia wielkości udziałów we współwłasności gospodarstwa rolnego pozostałego po F. C. i Z. C. (2) przysługujących ich spadkobiercom, Sąd Rejonowy również w sposób wadliwy ustalił wysokość spłat należnych od Z. C. (1) na rzecz pozostałych spadkobierców. Skoro bowiem wartość spadkowego gospodarstwa rolnego wynosi 222.839,90 zł to wartość udziału we współwłasności tego gospodarstwa, przysługującego Z. C. (1) wynosi 97.492,46 zł ($222.839,90 \text{ zł} \times 7/16$), a nie jak ustalił Sąd Rejonowy 138.649,37 zł, zaś wartość udziałów spadkowych pozostałych spadkobierców wynosi po 41.782,48 zł ($222.839,90 \text{ zł} \times 3/16$), a nie jak ustalił Sąd pierwszej instancji po 27.729,87 zł (strona 5 uzasadnienia k. 247). Wnioskodawczyniom oraz uczestniczce E. G. należały się zatem spłaty w kwotach po 41.782,48 zł, a nie w kwotach po 27.854,98 zł zasądzonych w pkt III zaskarżonego postanowienia.

Rację, co do zasady, ma w tej sytuacji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu błędy w wyliczeniach przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu postanowienia. Opisane powyżej błędy wskazują jednak, że Sąd pierwszej instancji pomylił się na korzyść skarżącego zaniżając należne od niego spłaty o łączną kwotę 41.782,50 zł. ($3 \times 13.927,50 \text{ zł}$). Fakt ten nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika Z. C. (1), ponieważ zgodnie z art. 384 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. sąd drugiej instancji nie może uchylić lub zmienić postanowienia na niekorzyść uczestnika wnoszącego apelację, chyba że inny uczestnik również wniósł apelację.

Błąd w orzeczeniu Sadu Rejonowego nie pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zarzucie sformułowanym w pkt 7 apelacji, a mianowicie o zarzucie naruszenia prawa materialnego w postaci art. 216 § 2 pkt 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Przepis ten, który poprzez art. 1035 k.c. ma zastosowanie w niniejszej sprawie stanowi, że w przypadku braku porozumienia pomiędzy współwłaścicielami, co do wysokości przysługujących im spłat, spłaty te mogą być obniżone. Przy określaniu stopnia ich obniżenia bierze się pod uwagę typ, wielkość i stan gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem zniesienia współwłasności oraz sytuację osobistą i majątkową współwłaściciela zobowiązanego do spłat i współwłaściciela uprawnionego do ich otrzymania.

Sąd Rejonowy wyznaczając Z. C. (1) spłaty w kwotach po 27.854,98 zł, a więc w kwotach po 13.927,50 zł niższych, niż faktycznie należne, nie miał na uwadze treści cytowanego przepisu. Niemniej jednak, na skutek wyżej opisanych błędów doszło niejako w sposób niezamierzony do zastosowania art. 216 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. poprzez obniżenie należnych faktycznie spłat. Skarżący w apelacji domaga się dalszego ich obniżenia do kwot po 5.000 zł w przypadku każdego z pozostałych spadkobierców. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do obniżenia spłat zasądzonych w pkt III zaskarżonego postanowienia.

Stosując art. 216 § 2 k.p.c. Sąd winien brać pod uwagę kwestie związane z samym gospodarstwem rolnym jak i z sytuacją zobowiązanych i uprawnionych do spłat.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że gospodarstwo rolne stanowiące przedmiot postępowania jest niewielkie, zaś gruntów przeznaczonych pod zasiew jest tylko 1,26 ha. Uczestnik prowadzi w nim tradycyjne uprawy sięjąc pszenicę i jęczmień. Nie posiada żadnego sprzętu rolniczego, wobec czego zmuszony jest sprzęt wynajmować. Teren jest podmokły, przez co plony nie są duże. Dopłaty unijne wynoszą tylko 900 zł rocznie (niekwestionowane wyjaśnienia Z. C. (1) złożone podczas rozprawy apelacyjnej k. 333v, 334).

Przedstawiony przez uczestnika opis gospodarstwa pozwalał uznać za wiarygodne jego stwierdzenie, że gospodarstwo spadkowe w zasadzie nie przynosi zysku.

Sam zobowiązany do spłat Z. C. (1) jest wprawdzie człowiekiem w sile wieku, ma 59 lat, lecz jest poważnie chory. Uczestnik cierpi na nadciśnienie tętnicze, przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu B, schorzenia kardiologiczne, niewydolność nerek, w związku z czym jest 3 razy w tygodniu dializowany (zaświadczenie k. 260). Utrzymuje się z

renty i dodatku pielęgnacyjnego wynoszących łącznie 1.200 zł miesięcznie, zaś jego żona otrzymuje rentę w kwocie 580 zł miesięcznie (oświadczenie majątkowe k. 261-262, wyjaśnienia uczestnika k. 333v).

Również sytuacja majątkowa i zdrowotna pozostałych uczestników nie jest korzystna.

A. C. ma 76 lat, jest wdową. Otrzymuje emeryturę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym w łącznej kwocie 1.940 zł miesięcznie. Mieszka sama w mieszkaniu spółdzielczym należącym do wnuka i sama ponosi koszty utrzymania mieszkania. Leczy się na choroby serca, miesięcznie na leki wydaje co najmniej 200 zł. Poza udziałem w spadku po rodzicach nie posiada żadnego majątku (wyjaśnienia A. C. k. 333, wyjaśnienia Z. C. k. 333v).

M. W. ma 68 lat, jest mężatką. Od początku swojego życia jest osobą chorowitą. Ma amputowaną nogę, porusza się na wózku inwalidzkim. Druga jej noga jest również zagrożona amputacją. Zarówno ona jak i jej mąż utrzymują się z rent w najniższej wysokości. Pieniądze są jej potrzebne na zakup protezy. Wnioskodawczyni mieszka w domu pozostałym po dziadkach jej męża (wyjaśnienia A. C. k. 333, 334, wyjaśnienia Z. C. k. 333v).

E. G. od kilku lat przebywa za granicą, gdzie pracuje. Z majątku po swoich rodzicach niczego nie otrzymała. Ma troje dorosłych dzieci (wyjaśnienia j.w.).

Okoliczności istotne z punktu widzenia przepisu art. 216 § 2 k.c., przedstawione przez uczestników w toku postępowania apelacyjnego, ale także i poprzedzającego go postępowania przed Sądem pierwszej instancji, pozwalają uznać, że obniżenie spłat należnych od Z. C. (1) o 1/3 ich wysokości (o 13.927,50 zł każdą ze spłat), do którego doszło wskutek pomyłki Sądu Rejonowego, w rzeczywistości wyczerpuje dyspozycję art. 216 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. Dalsze obniżenie zasądzonych spłat, a zwłaszcza do żądanych przez skarżącego kwot po 5.000 zł, naruszałoby interes wnioskodawczyń oraz uczestniczki E. G. i byłoby nieadekwatne do ich stanu majątkowego i osobistego. W sposób nieuprawniony premiowałoby również uczestnika Z. C. (1), który przez wiele lat korzystał ze spadkowego gospodarstwa z wyłączeniem pozostałych spadkobierców.

Zasadne w ocenie Sądu Okręgowego jest natomiast żądanie apelującego, by terminy płatności rat w wysokościach ustalonych przez Sąd Rejonowy zostały wydłużone odpowiednio do 12, 24 i 36 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia. Na trafność tego wniosku wskazują przywołane wyżej okoliczności dotyczące stanu majątkowego i osobistego uczestnika. Dodać trzeba, że uczestnik nie ma żadnych oszczędności. Wydłużenie okresów płatności rat pozwoli na zebranie środków i sprawi, że terminowe spłaty staną się bardziej realne.

Mając to na względzie i opierając się na treści art. 212 § 3 k.c. i 216 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżone postanowienie w pkt III.

Zmiany wymagało również orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w pkt IV postanowienia oraz o kosztach sądowych zawarte w pkt V postanowienia.

Sąd Rejonowy orzekając o tych kosztach kierował się ustalonymi przez siebie wielkościami udziałów w majątku spadkowym przysługujących spadkobiercom F. i Z. C. Jak wyżej wskazano udziały te zostały ustalone błędnie stąd zaszła konieczność skorygowania orzeczeń o kosztach sądowych i kosztach postępowania z uwzględnieniem prawidłowych udziałów uczestników w majątku stanowiącym przedmiot niniejszej sprawy.

Łącznie koszty postępowania w rozpoznawanej sprawie wyniosły kwotę 3.012,25 zł. Wnioskodawczyni A. C. uiszczała tytułem opłaty od wniosku kwotę 1.000 zł oraz tytułem zaliczki na wydatki 650 zł (k. 41, 90). M. W. poniosła koszty w postaci zaliczek na wydatki w łącznej kwocie 650 zł (k. 41, 89). Z. C. (1) również na poczet wydatków wpłacił kwotę 650 zł (k. 44, 91). E. G. nie poniosła żadnych kosztów. Wydatki (koszt opinii biegłego) wyniosły 2.012,25 zł i do kwoty 1950 zł zostały pokryte z zaliczek uiszczonych przez wnioskodawczynię i uczestnika, zaś w pozostałej części, to jest do kwoty 62,25 zł, koszt ten pokrył tymczasowo Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kraśniku.

Stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c. wnioskodawczyni i uczestniczka E. G., zgodnie z wielkością przysługujących im udziałów powinny partycypować w kosztach postępowania w kwotach po 564,80 zł (3.012,25 x 3/16), zaś uczestnik Z. C. (1) w kwocie 1.317,85 zł (3.012,25 x 7/16).

Porównanie kosztów rzeczywiście poniesionych przez wymienionych z kosztami, jakie powinni ponieść prowadzi do wniosku, że Z. C. (1) winien być jeszcze obciążony kosztami postępowania w kwocie 667,85 zł ponad koszty które dotychczas poniósł (1.317,85 zł – 650 zł), E. G. powinna być obciążona z tego tytułu kwotą 564,80 zł, natomiast wnioskodawczyni A. C. należy się zwrot kwoty 1.085,20 z tytułu poniesionych przez nią kosztów postępowania (1650 zł – 564,80 zł), a M. W. zwrot kwoty 85,20 zł (650 zł – 564,80 zł). Tak więc uczestnicy, którzy ponieśli mniej kosztów niż powinni lub nie ponieśli ich dotychczas wcale powinni zwrócić w odpowiednim stosunku A. C. i M. W. koszty, które poniosły one ponad swój udział w sprawie. Te same osoby winny również zwrócić Skarbowi Państwa wyłożone tymczasowo wydatki.

Łączna kwota kosztów podlegających zwrotowi od Z. C. (1) i E. G. wynosi 1.232,65 zł (667,85 zł od Z. C. (1) i 564,80 zł od E. G.). Powyższe oznacza, że w ogólnej kwocie do zwrotu Z. C. (1) partycypuje w 54,18% a E. G. w 45,82%.

Zatem z kwoty podlegającej zwrotowi na rzecz:

- A. C., wynoszącej 1.085,20 zł, Z. C. (1) winien zwrócić kwotę **587,96 zł** (1.085,20 zł x 54,18%), a E. G. kwotę **497,24 zł** (1.085,20 zł x 45,82%),

- M. W., wynoszącej 85,20 zł, Z. C. (1) winien zwrócić kwotę **46,16 zł** (85,20 zł x 54,18%), a E. G. kwotę **39,04 zł** (85,20 zł x 45,82%),

- Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kraśniku, wynoszącej 62,25 zł, Z. C. (1) winien zwrócić kwotę **33,73 zł** (62,25 zł x 54,18%), a E. G. kwotę **28,52 zł** (62,25 zł x 45,82%).

Zaskarżając orzeczenie o kosztach postępowania uczestnik Z. C. (1) zarzucił naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Tak sformułowany zarzut nie jest poprawny, gdyż Sąd Rejonowy orzekał o kosztach na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. co wprost wynika z treści pisemnego uzasadnienia postanowienia i przedstawionych w nim wyliczeń. Sąd pierwszej instancji jednak, na skutek błędnego ustalenia wysokości udziałów uczestników w majątku spadkowym, nieprawidłowo przepis ten zastosował i w tym zakresie zarzut naruszenia art. 520 § 1 k.p.c. należało uznać za uzasadniony. Zważywszy zatem na to Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienia w pkt IV i V, zasądzając na rzecz wnioskodawczyń oraz nakazując ściągnąć na rzecz Skarbu państwa od Z. C. (1) i E. G. kwoty wyliczone powyżej.

Z tych wszystkich względów uznając apelację uczestnika za częściowo uzasadnioną Sąd Okręgowy na podstawie wskazanych przepisów a także w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie jak w pkt I sentencji, oddalając apelację w pozostałej części, jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie zawarte w pkt IV postanowienia uzasadnia przepis art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U z 2010 roku Nr 90, poz. 594 t. jedn. ze zm.).